

Nasze „ABC”:

W imię czego?

Chwila dzisiejsza wymaga od społeczeństwa ofiar, wielkich ofiar. W imię czego można i należy żądać tych ofiar od całego społeczeństwa? Odpowiedź jest krótka. Apeli o ofiary i o wytrwałość odbywa się w imię Polski, w imię jej honoru i jej interesu.

Co to jest Polska?

Polska to nasza wielka przeszłość historyczna, to Polska Bolesławów, którzy mieczem wyrąbali granice Polski nad Łabą i Dnieprem, to Polska Jagiełłów, którzy z dwóch narodów jedno potężne potrafił stworzyć państwo i połączonymi siłami zgnieść pod Grunwaldem najazd od zachodniej granicy. To Polska Wieku Złotego, która, jak nikt w historii, potrafiła połączyć jednocześnie dwa, zdawałoby się, sprzeczne ideały — wolnego obywatela i potężnego państwa.

Polska to cała nasza ziemia od wschodniej do zachodniej ściany, to zarówno szczyty Karpat wyznaczające jej południowy kres, jak i szare fale Bałtyku, opływające jej północne granice. Polska to zarówno rozłożona na wysokich brzegach Wisły Warszawa, jak i bijący w niebo wieżami kościołów Kraków, jak i w kolebce Polski położony Poznań, jak również stróżujące od wschodu Lwów i Wilno.

Ale Polska to nie tylko przeszłość, nie tylko jej materialny kształt dzisiejszy, Polska to również wielka idea, która nie tylko potrafi w potrzebie wzmocnić nasze własne siły, ale porwać i zjednoczyć wokół nas innych.

Tę ideą jest połączenie w jedno dwóch sprzecznych ideałów wolności obywatela i potęgi państwa, to właśnie, czego potrafiliśmy już raz dokonać w Złotym Wieku.

Ta idea, przetłumaczona na język nowoczesny, to idea chrześcijańskiego nacjonalizmu, idea nacjonalizmu ujętego w karby twardej dyscypliny moralnej.

Ta właśnie idea w dobie obecnej jest najdoskonalszym wyrazem europejskiego ducha chrześcijańskiego, w tej idei szukać należy rozwiązania trudnych problemów doby dzisiejszej. Ta idea może znaleźć swoich wyznawców i apostołów przede wszystkim w Polsce.

W państwach otaczających Polskę realizuje się całkowicie antyteza tej idei, na wschód panuje materializm walczący i przekreślający ideę narodów, na zachód nacjonalizm wynaturzony, pozbawiony fundamentów moralnych, niszczący tak samo wolnego człowieka, jak i jego od naszego wschodu położony przeciwnik.

Fale amoralnego materializmu oblewają Polskę ze wszystkich stron. Grozą podmiem fundamentów, na których Polska jest zbudowana. Tylko mocne stanięcie na fundamencie ideowym pozwoli nam zwycięsko wyjść z zapasów. Wszelkie zaś kompromisy ideowe, wszelkie zamazywanie oblicza ideowego Polski osłabiają i rozbijają naród.

J. K.

Stan sław Miłaszewski

Bohaterski kapelan obrońców Warszawy

W Ossowie odsłaniają dzisiaj pomnik ks. Ign. Skorupki, który rankiem 14. 8. 1920 r. na czele oddziału jako współsprawców Cudu Wisły: ks. Skorupkę i por. Pogonowskiego.

Obok imion wodzów dowodzą-

napisanego w przedzień: „Dług za wpisy szkolne *) spłacam swym życiem. Za wpojoną miłość Ojczyzny płacę miłością serca. Proszę mnie pochować w albie i ornatie”.

Nad ranem 14 sierpnia we mgle,

leżał spokojny. Tknięt tylko się nie pozwalał: próżno próbowano zmienić sutannę i bieliznę; pchnięcia bagnetu wbiły je w brzuch, który był jedną raną...“.

Do świętej ofiary za Ojczyznę służyła swemu kapelanowi za ministrantów gromada chłopów, o sercu równie czystym i ofiarnym.

Typowym ich przedstawicielem był ś. p. Zygmunt Karol Płoszko. Po bitwie mówiono, że on i ks. Skorupka tworzyli obaj jakiś Grottigerowski obraz: ten książd z krzyżem i ten chłopczyka z karabinem w nawiązanie do cennych rękach przyszłego pianisty, idący w ogień mordercy z jednakowo promienną pogodą — to naprawdę coś arcydzieła i arcychrześcijańskiego zarazem.

Tam — pod Ossowem — dobro wolny zaciąg żołnierski daniną krwi spełnił przysięgę, którą Wódz Armii Ochotniczej złożył w imieniu wszystkich swoich podkomendnych na klęczkach, podczas wręczania mu na dawnym placu Saskim sztandaru 18 lipca 1920 roku. Wówczas, w tej nigdy niezapomnianej chwili, przez usta generała Józefa Hallera zawołała Ojczyzna, aby każdy, kto nie jest zdrajcą, szedł jej bronić.

Uczestnikom tych chwil podniosłych przypominały się nieodpartie wieszczce słowa Juliusza Słowackiego:

Wszystkim smakuje Kawa Meinla



cych w dniu rozstrzygających walk pod Warszawą, powszechny głos narodu wymienia dwóch ludzi jako współsprawców Cudu Wisły: ks. Skorupkę i por. Pogonowskiego.

Uderzającą cechą w kapłanie — żołnierzu była wola ofiary, pragnienie bohaterskiej śmierci za Wiarę i Ojczyznę. Na półtora roku przed bitwą warszawską słuował on w tajemnicy samemu tylko Bogu walczyć z szatanem o nawiedzanych przez niego grzeszników.

Rota przysięgi tego krzyżowego rycerza w sutannie brzmiała tak:

„Nie tylko zewnętrzny wygląd, ale znamie — Niezmazane po święceniach głosie będzie: TU ES SACERDOS IN AETERNUM.”

Ja chcę być sługą Bożym, Pragnę odpowiedzieć zamiarom Boga względem mnie... Dla ludzi żyć — by trafić do Boga“.

Kapłaństwo pojmowane jako nieustająca ofiara, zaprawiło ks. Skorupkę do jego misji wojennej. Mianowany przez biskupa Galla po ułaskawieniu staraniach — kapłanem garnizonu na Pradze oddał wszystkie siły na służbę duchową żołnierzy.

Dnia 31 lipca, w dniach klęski i odwrotu, gdy bolszewicy parli na Warszawę, ks. Skorupka wykreślił prorocze słowa do sierot w Ognisku Dzieci Marii:

„Nie martwcie się... Nie minie dzień 15 sierpnia, dzień Matki Boskiej Zielnej, a wróg będzie pobity“.

Z batalionem ochotniczym, w którym było wielu jego uczniów, wymaszerował na pole bitwy dn. 13 września. Był przygotowany na śmierć, wyrażając już przeczucie, jak o tym świadczy następujący ustęp z jego testamentu,

ABONENCI ELEKTROWNI Warszawskiej

Wobec zmiany napięcia w sieci należy instalacje wewnętrzne sprawdzić dla uniknięcia nadmiaru konsumpcji przez ucieczkę prądu przy uszkodzonej izolacji. Sprawdzanie i usu-

wanie niedokładności uskuteczniają koncesyjne Zakłady Elektrotechniczne Inż. Bracia Polczkowsky, ul. Piarackiego 21 tel. 6.93-44.

*) Był stypendystą w gimnazjum Chrzanowskiego i nie zdążył zwrócić pewnej kwoty zapomogowej.

**) Broszura p. t.: „Bohater Warszawy“.

Projekt nowych autostrad w Czechach i na Morawach

sztab współpracowników w liczbie 332 osób, z czego jest 147 inżynierów (64 wojskowych). Na czele całego przedsięwzięcia stoi generał dywizji inż. Wacław Nosek.

Dodać należy, że dyrekcja generalna wraz z dyrekcją w Pra-

dze i Brnie zatrudni w maju rb. bie 332 osób, z czego jest 147 inżynierów (64 wojskowych). Na czele całego przedsięwzięcia stoi generał dywizji inż. Wacław Nosek.

Z PODRÓŻY MUSSOLINIEGO PO PIEMONCIE



Matki włoskie w Turynie prezentują Mussoliniemu swe najmłodsze pociechy

„Tym, którzy idą, nie przez czarnoksiężstwa, Ale przez wiarę dam, co sam Bóg daje: W ich usta włożę komendę zwycięstwa“.

DZIEŃ W POLITYCE

KONTREDANS WOJEWODÓW

Pan Prezydent R. P. mianował wojewodą w Wilnie p. Artura Maruszewskiego, dotychczasowego wojewodę poznańskiego.

Jednocześnie mianowany został wojewodą w Poznaniu dotychczasowy wojewoda wileński p. Bociański.

DEPESZE PADEREWSKIEGO DO STR. LUD. I WITOSA

Ignacy Paderewski nadesłał do redakcji „Piasta“ w Krakowie dwie depesze. W pierwszej przesyła W. Witosowi życzenia długich i owocnych lat pracy dla Ojczyzny i ludu polskiego. W drugiej gratuluje Str. Ludowemu wyboru Witosza na prezesa Stronnictwa.

„MAŁA HISTORIA ŻYDÓW” NIE BĘDZIE CZYTANA W SZKOLE

Min. Oświaty nie dopuścił do użytku w szkołach „Małej historii żydów“ p. Taubera i Wengartena przeznaczonego dla 7 klasy szkół powszechnych, żydowskich. Jak donosiłmy książka ta wydana była przy pomocy finansowej państwowego wydawnictwa książek szkolnych.

ZAKAZANE PISMA NIEMIECKIE

„Monitor Polski“ ogłasza zarządzenie odbierające debiet następującym pismom niemieckim: „Norddeutsche Tageszeitung“ z Głogowa, „Schlesische Volkszeitung“ z Wrocławia.



wia, „Oberschlesischer Anzeiger — General Anzeiger für Schlesien und Posen“ (!) z Raciborza, „Oberschlesische Volksstunde“ z Gliwicz, „Schlesische Zeitung“ z Wrocławia, „Schlesische Tageszeitung“ z Wrocławia, „Deutsche Arbeit“ z Berlina, „Der Stürmer“ z Norymbergi i „Das Schwarze Korps“ z Berlina.

PRZEDSTAWICIELE FRANCJI NA ZJEZDZIE HALLERCZYKÓW

Na jubileuszowe uroczystości Związku Hallerczyków w Bydgoszczy w dniach 20, 21 b. m. wyjechali z Warszawy przedstawiciele ambasady francuskiej oraz prasy francuskiej.

KONFISKATA BROSZURY W SPRAWIE KORFANTEGO

Komisariat Rządu m. st. Warszawy zarządził konfiskatę broszury, wydanej przez zarząd główny Stronnictwa Pracy w sprawie W. Korfanteo.

INŻ. DOBOSZYŃSKI NA WIECU W KRAKOWIE

Stronnictwo Narodowe zwołało na dzień 4 czerwca zebranie członków Stronnictwa, na którym przemawiać będzie inż. Doboszyński. Tematem przemówienia będą potrzeby narodowe w obliczu wojny.

Świat nie uwierzy Niemcom

Zabór Czechosłowacki wykazał prawdziwą chciwość niemiecką

(j. w.). Niemcy stwarzają pozory odprężenia. — Ściśle chwilo-wo ataki prasowe, dużo się mówi o tendencjach pokojowych, już od zaboru Kłajpedy Niemcy nie zagarnęły nowego terytorium — a więc ogólnie tworzą sugestię chęci pokoju.

A jednak państwa Europy — jak słusznie pisze „MAŁY DZIENNIK“ — nie wierzą w szczerość intencji niemieckich.

Czy więc i w jaki sposób uda się odbudować to zniszczone zaufanie, trudno byłoby dziś prorokować. Tymczasem, z upływem dni i tygodni, widzimy tylko coraz wyraźniej, jak „przekleństwo złego czynu“, zbrodni i gwałtu, popełnionych na narodzie czeskim, zaburza ustawicznie pokój Europy, uniemożliwia normalne stosunki między państwami, utrzymuje atmosferę niekończącej się niepewności, podejrzliwości wzajemnej, gorączkowego podniecenia...

Brak zaufania do Niemiec to tyle ko pod względem formalnym następstwo zaboru Czechosłowacji, w istocie zabór ten odkrył prawdziwe imperialistyczne tendencje niemieckie, stworzenia „lebensraum“ z całej środkowej i wschodniej Europy. — Te dążenia niemieckie, mimo pozorów, nie uległy zmianie i dlatego odbudowa zaufania jest niemożliwa.

„CZAS“ pisze o możliwościach emigracyjnych, jakie znowu się otwierają.

Tutaj chodzi o miliony Żydów

szczególnie z Polski i innych państw środkowej Europy. Tutaj nawet cała Palestyna nie wystarczy. Trudno wskazywać konkretne tereny. Gdzie Żydzi osiedlą się, a gdzie nie osiedlą, zależy będzie od całego spłotu warunków politycznych i gospodarczych. Generalną linią, po której iść tutaj musimy, jest znów generalna liberalizacja przepisów imigracyjnych. Jest wiele bogato przez naturę obdarzonych krajów, których zaludnienie jest śmiesznie małe. Imigracja żydowska byłaby dla tych krajów błogosławieństwem. Egoistyczne przepisy jednak stoją jej na przeszkodzie. Ten egoizm musi zostać przełamany. Tylko na tej płaszczyźnie można będzie znaleźć rozwiązanie kwestii imigracji żydowskiej, korzystne zarówno dla nas, jak i dla Żydów. Bo zdać sobie należy sprawę z tego, że nie tylko nam jest źle z Żydami, ale i Żydom z nami. Gdy istnieć będą możliwości likwidacji tego niemiłego współżycia, napewno Żydzi nas opuszczą.

Nie wydaje się nam, aby żydom dotychczas było naprawdę źle z nami. Wystarczy przypomnieć tak że ich stan posiadania, ilość kapitałów i przedsiębiorstw pozostają cych w rękach żydowskich — aby

stwierdzić, że jednak zdołali więcej — stosunkowo zgromadzić bogactw od ludności rdzennej. Natomiast zgadzamy się z tym, że gdy im rzeczywiście będzie źle z nami to wówczas sami zechcą emigrować z Polski. To też powinniśmy stworzyć im okoliczności, tę chęć warunkując.

„KURIER POZNAŃSKI“ pisze

na tle zagadnienia niemieckiego. Stosunek narodu do innych narodów nie jest czymś, co można dowolnie układać, nie licząc się z dziejstwem historii, narodowym charakterem i zbiorowymi uczuciami narodu.

Jeżeli ktoś próbował tak postępować, to musiał się zawieść na tych próbach; jeżeli ktoś już za daleko posuwał grę taktyczną, musi się czasem cofać gwałtownie.

Zdrowe społeczeństwo narodowe odczuwa wbrew wszelkiej propagandzie właściwą prawdę stosunku do innego narodu. Dlatego ludzie decydujący o sprawach między narodami nie mogą być ani z poza narodowego społeczeństwa, ani też prowadzić politykę wbrew instynktom narodowym.

FABRYKA TRYKOTAŻY M. CHWASZCZEWSKI
W-wa Mokotów PUŁAWSKA 71, tel. 4.07-71
HURT

zadaje wszędzie z 3-ma gwiazdkami wełniane i bawełniane REKAWICZKI (imitacja luńskich) Skarpety, ponoczo chy męskie, damskie i dziecięce

Dzień przyjaźni i pojednania w Czechach i na Morawach

PRAGA, (Centropres). Niedziela 21 maja będzie dniem specjalnym w Czechach i na Morawach. Będzie to „Dzień przyjaźni i pojednania“, którego celem jest zbliżenie i pojednanie wszystkich obywateli, toczących między sobą spory jakiegokolwiek. „Dzień przyjaźni i pojednania“ odbywa się z inicjatywy czeskiej organizacji Wspólnoty Narodowej.

Wydział Wspólnoty Narodowej zwrócił się w tych dniach do burmistrzów gmin czeskich, aby wraz z miejscowym kierownictwem Wspólnoty Narodowej pojechali w swych gminach poważnie nionych obywateli i poważnie grupy.

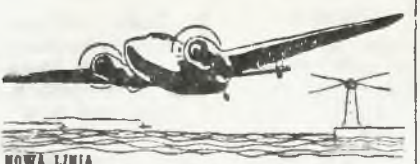
Pojednanie nastąpi przed flagą państwową przez podanie sobie rąk na zgodę i oświadczenie, że „wzajemnie się przepraszają i wstrzymują dalsze postępowanie w sporze“. Następnie spisany zostanie protokół a pojeżdżanym podziękuję się w imieniu Wspólnoty Narodowej.

Jeśli strony pojednane z pojednania tego odnoszą korzyści materialne, zażąda się od nich, aby złożyli dar na rzecz akcji Wspólnoty Narodowej. „Radość z zwycięstwa“ lub na rzecz „Pomocy Narodowej“.

Pomysł charakterystyczny dla mentalności niemieckiej nieczeskiej.

Reaktywizacja działalności litewskich stowarzyszeń w Wilnie

W Wilnie w piątek zostali zaproszeni do urzędu wojewódzkiego prezes b. narodowego komite-



WARSZAWA — GDYNIA — KOPENHAGA
DAJE NOWE POŁĄCZENIA Z ZACHODEM

tu litewskiego p. Staszyc, prezes T-wa Rytas ks. Czirbas i dyr. gimnazjum litewskiego p. Sziksnis. Zgromadzonemu zakomunikowano, iż zarządzeniem władz nastąpiła reaktywizacja działalności zawieszonych dotychczas stowarzyszeń „Rytas“ oraz rolniczego i sportowego.

Kuratorzy w najbliższym czasie zwrócą najatki wymienionych organizacji w ręce ich litewskich prezesów.